

## Z życia szkoły naszej szkoły



Dnia 01.02.2014 roku o godzinie 15.00 odbyła się dyskoteka choinkowa. Na początku wszyscy stali przy ścianach. Didżeje proponowali świetną muzykę, więc po kilku minutach wszyscy już byli na parkiecie. Nasi nauczyciele wymyślili wiele konkursów. Uczniowie bardzo chętnie brali w nich udział. W

połowie dyskoteki jej uczestnicy byli roztańczeni i nikt nie siedział na ławce. **Pierwszego kwietnia (Prima Aprilis) zespół redakcyjny "Sz(k)ółpressu" uczestniczył w warsztatach dziennikarskich w Multikinie.** Siedmioro redaktorów odwiedziło też Dom Jana Matejki i

wygrało konkurs. Nagrodami są karnety do Parku Wodnego, wizyta w redakcji "Gazety Krakowskiej" i "Dziennika Polskiego" oraz gadżety Junior Media. **29 kwietnia br. pożegnaliśmy dyrektora szkoły - p. Jadwigę Domagałę, która przeszła na emeryturę.**

## Projekt Me&Economy

Warsztaty ekonomiczne w ramach projektu *Me&Economy* odbywały się od października do grudnia. Gimnazjaliści dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy o pieniądzach. Zajęcia zakończyły się, ale wiedza procentuje.



## Wycieczka do Krakowa

Dnia 24 marca 2014 r. uczniowie naszego gimnazjum wraz z czterema opiekunami udali się do Krakowa. Celem wycieczki było pogłębienie wiedzy z historii i języka polskiego. Pani Kasia, nasz przewodnik, oprowadziła nas po drodze, jaką królowie i ich goście jechali do

Krakowa. Poznaliśmy piękny Teatr im. Juliusza Słowackiego, różne style architektoniczne i obejrzelśmy film "Kamienie na szaniec". Koledzy z klas trzecich gościli u Wicemarszałka Województwa Małopolskiego, Wojciecha Kozaka.

**Autor: Klaudia Wawszczyk**

Klaudia Tabor z Kasią Baranek w okresie przedświątecznym sprzedawały wielkanocne pisanki, baranki z masy solnej, kurki zrobione na szydełku, aby nasi koledzy mogli jechać na wycieczkę i poznawać piękno kraju.



# Paris Fashion Week 2014

Znakomici projektanci prowadzili swoje pokazy na Paryskim Fashion Week. Wzięły w nim udział znakomite modelki takie jak: Cara Delavigne, Kate Moss czy choćby debiutująca **hadz wózki**

na wybiegach najmłodsza z sióstr Kardashian Kendall Jenner, która poszła w pokazach najlepszych projektantów, czyli Chanel, Givenchy czy Balenciaga. Najpiękniejsze polskie modelki

takie jak Anja Rubik, Magdalena Frąckowiak, Monika "JAC" Jagaciak czy Kasia Strus także spisują się doskonale. Pokazy, jak się okazuje, im dziwniejsze, tym lepsze i bardziej chwalone.

Niedawno jeden z projektantów urządził swój pokaz w kościele, co mogło być szokujące, a jednak cieszyło się uznaniem publiczności. Swój show pokazała firma Chanel. Odbił się

on w stworzonym przez markę supermarkecie, a wszystko, co znajdowało się na sklepowych półkach, było marki Chanel. Modelki chodzące po tym nietypowym wybiegu miały w rękach koszyki

Chanel, Fendi, Prada, D&G, Celine, czyli najlepsze marki skumulowane w jednym mieście. Mieście miłości i mody - Paryżu!

Autor artykułu:

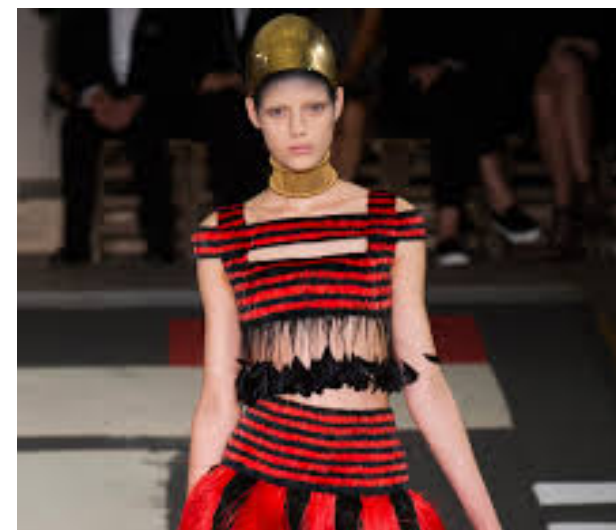
Dominika Migdał

Na kultowych pokazach bardzo drogich marek nie brakuje znanych osób. Jedną z najczęściej odwiedzających salony jest redaktor naczelna japońskiego magazynu "Vogue" Anna Dello Russo. Stałymi bywalczyniami na każdym show są też Chiara Ferragini - autorka kultowego bloga *The Blonde Salad*, Mira Duma oraz Anna Wintour - redaktor naczelna amerykańskiego wydania "Vogue". Swych ulubionych projektantów podziwia jedna z najlepszych światowych piosenkarek Rihanna, która swoimi kreacjami oraz nową fryzurą wszystkich zachwyca.

Niedawno zakończył się NYC Fashion Week, potem był Paris Fashion Week. Dla każdej blogerki spełnieniem marzeń jest zdobyć wstęp na pokaz choćby jednego ze znanych projektantów. Kilka polskich *szafiarek* dostało szansę bycia na tym show. Jedną z nich jest moja ulubiona polska blogerka Jessica Mercedes. Na jej blogu w ciągu tego niezwykłego tygodnia ukazywały się cudowne posty. Szanse na udział w PFW dostały także Kasia Tusk z bloga MakeLifeEasier oraz Charlize Mystery. Dzięki nim każda Polka interesująca się modą miała okazję śledzić nowe trendy podczas paryskiego tygodnia.



**Kto z Was chciałby być na pokazie pełnym gwiazd, najlepszych modelek i cudownych ubrań? Ja z chęcią!**



# Krajobrazy w moim obiektywie



Natalia Pajda

Fotografia krajobrazowa była jednym z pierwszych, podstawowych i najważniejszych gatunków fotografii. Kiedy tylko pojawiła się możliwość tworzenia zdjęć, fotografowie skierowali aparaty na otaczający

ich świat. Popularne są portrety, fotografia kreatywna, sportowa, reportaż czy dokument. Ale nie krajobraz. Dlaczego? Po pierwsze – w naszym kraju samo znaczenie określenia „fotografia krajobrazowa”

postrzegane jest bardzo wąsko. W powszechnym odbiorze znaczy ono mniej więcej tyle, co „ładne zdjęcia banalnych widoczków”. Trudno o większe nieporozumienie. Krajobrazem

jest przecież wszystko, co nas otacza. Dobre zdjęcia krajobrazowe nie są dziełem przypadku. Wymagają cierpliwości i wiedzy autora. Ważny jest też dar obserwacji tego, co nas otacza.

Język angielski oferuje fotografom słówko „scape”. Fotografujący klasyczne, czyste krajobrazy robią landscape. Ci, którzy fotografują w miastach – cityscape, a nad morzem seascape. Taki sposób traktowania fotografii krajobrazowej pokazuje, jak szeroki to gatunek i jak wiele można tu jeszcze wymyślić. Dla niektórych osób takie

właśnie robienie zdjęć jest nudne, bo nigdy nie spróbowały zrobić dobrej fotografii, godnej podziwu. Bardzo zachęcam leniuchów do robienia zdjęć, ponieważ jest to frajda i można odkryć w sobie naprawdę ogromne pokłady talentu, którego nie mogliśmy dostrzec wcześniej. Patrzeć można na budynki, chmury, rośliny, owady...

Niezależnie od tego, czy mieszkamy w górach, nad morzem, czy w którejś z zakazanych dzielnic dużych miast, na potrzeby tego artykułu możemy założyć, że fotografią krajobrazową nazywamy zdjęcie przedstawiające widok otaczającej nas przyrody i miast, która przy tym nie koncentruje się na pokazaniu ludzi i ich aktywności. Kiedy chcemy zdefiniować pojęcie krajobrazu, przychodzi

nam na myśl pewna metafora. Tak jak nie zdajemy sobie sprawy z istnienia powietrza do czasu, dopóki się nad tym nie zastanowimy, tak nad krajobrazem zastanawiamy się dopiero w chwili fotografowania – a przecież cały świat wokół nas może być tematem fotografii krajobrazowej. Zatem do dzieła! Chwytamy aparaty i ...

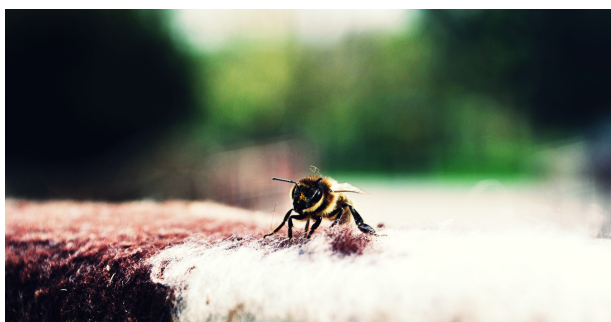
## Autor: Natalia Pajda

Pierwsze pytanie, na jakie musimy sobie odpowiedzieć, fotografując krajobraz, brzmi: „co fotografuję?”. Nie chodzi tu o to, co widzimy – skoro jesteśmy w górach, fotografujemy góry, a nad morzem – morze. To oczywiste. Ważne jest, by przed naciśnięciem spustu migawki pomyśleć,

co tak naprawdę chcemy pokazać, co jest tematem zdjęcia. Podstawowym bowiem błędem w fotografii krajobrazowej jest nieumiejętność pokazania widzom tego, co nas urzekło w fotografowanej scenie. Szerokie plany ogólnie dobrze wyglądają jedynie w naszej wyobraźni i na filmach.



Natalia Pajda



Natalia Pajda

# Nasz piękny Kraków - królewskie miasto

**W Krakowie istnieje 11 dużych teatrów oraz szereg mniejszych. Znajduje się tu także pierwszy polski teatr im. Heleny Modrzejewskiej, jeden z najstarszych w Polsce.**

Kraków, a zwłaszcza Stare Miasto, to centrum wydarzeń związanych z kulturą. Wśród wielu imprez cyklicznych odbywających się cały rok warto wymienić: Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej "Shanties" (luty), PAKA - przegląd młodych kabaretów polskich, głównie studenckich (kwiecień), Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych - krajowy przegląd

filmów krótkometrażowych, najstarsza impreza filmowa w Polsce i jedna z najstarszych na świecie (maj), Festiwal OFF Plus Camera, (maj), Krakowski Festiwal Filmowy (maj/czerwiec), Zaduszki Jazzowe - najstarszy w Europie festiwal jazzowy (listopad).



Kraków to przepiękne, Kraków to historyczne miasto, które położone jest w południowej części Polski. Jest to jedna z najstarszych polskich metropolii, była stolica kraju.

Znajduje się tu mnóstwo różnego rodzaju muzeów, z czego jednym z najpopularniejszych jest Muzeum im. Czartoryskich - słynne np. z obrazów Leonarda da Vinci "Dama z łasiczką").

Planty powstały w wieku XIX i stanowią zielone płuca tego miasta. Popularną przekąską w Krakowie są obwarzanki. Można je kupić dosłownie w każdym miejscu.



Nieznany autor napisał: „Kraków z tą ludnością nie posiada.” i żywiołami, jakie posiada, ma zasoby umysłowe i moralne, jakich żadne

## Ulica Floriańska

**Ulica Floriańska** (dawniej też *platea Sancti Floriani*, czyli ulica Świętego Floriana, także ulica Tworzyjańska) – ulica na Starym Mieście w Krakowie. Biegnie od północno-wschodniego narożnika Rynku Głównego do Bramy Floriańskiej i ma 335 m długości. Nazwa pochodzi od Bramy Floriańskiej, która zamyka od północy perspektywę ulicy i prowadzi w kierunku

kościół św. Floriana. Ulica ta wyznacza początek Drogi Królewskiej w Krakowie. Została wytyczona już na planie lokacyjnym w 1257 i jej nazwa nie zmieniła się przez ponad 700 lat, zmieniały się natomiast domy przy niej stojące. Początkowo były gotyckie, później przebudowano je w stylu innych epok: renesansu, baroku, neorenesansu itd.

## Redakcja: Klaudia Wawszczyk

**Droga Królewska** to absolutnie **najpopularniejsza**, a zarazem najważniejsza spośród krakowskich tras do zwiedzania. Szlak rozpoczyna się na **Placu Matejki**, gdzie przed kościołem św. Floriana Rektor i władze Uniwersytetu Jagiellońskiego witały króla, wjeżdżającego w uroczystym pochodzie do miasta. Ulicą Floriańską, poprzez Rynek, a następnie ul. Grodzką i Kanoniczą

król witany przez mieszczañstwo i dostojników udawał się do swojej siedziby na Wzgórzu Wawelskim. Taką samą trasę przemierzali dostojni goście dworu królewskiego.

# Kraina lodu



Postacie stworzono z dużą dokładnością. A wszystko po to, aby były widzowi bliskie. Głównymi bohaterkami są dwie siostry - Anna (pl. dub. Anna Cieślak) i Elsa (pl. dub. Lidia Sadowa). Są one księżniczkami

królestwa Arendelle. Jak to w bajkach bywa, starsza siostra, Elsa, posiada moc zdolną zamrozić wszystko. Kiedy księżniczki były jeszcze małe, podczas zabawy Anna uległa wypadkowi poprzez

moc Elsy. Od tej pory Elsa próbuje zapanować nad swoją mocą. W dniu koronacji wszystko wymyka się spod kontroli. Poprzez kłótnię sióstr Elsa objawia królestwu swą moc. Jest zmuszona uciekać, przez co

wywołuje wielką zimę w całym królestwie. Jej siostra Anna wyrusza na poszukiwania siostry. Podczas wyprawy, Anna spotyka Kristoffa, który zarabia jako sprzedawca lodu. Nie trudno się domyślić, że przez

Tym razem postanowiłem napisać o filmie z kategorii, jak powiedziałyby większość z Was, dziecięcej. Jednak okazuje się, że dzieło to przypadło do gustu nie tylko dzieciom, ale i dorosłym. Mowa o "Krainie lodu". To jedna z adaptacji znanej baśni Hansa Christiana Andersena pt. "Królowa śniegu". Studio Disneya pokazało tę opowieść z innej

strony. Animacja została (co mnie nie dziwi) nominowana do Oscara i Złotego Globu oraz do wielu innych nagród. Z początku odpychał mnie ten film, jednak w końcu skusiłem się i muszę przyznać, że jest on niesamowity.

*"To ekstrawagancka, a zarazem głęboka opowieść dla całej rodziny."*  
Gorąco polecam!

Jak w każdym filmie animowanym nie mogło zabraknąć piosenek śpiewanych przez bohaterów. Jest tak i tym razem. Wszystkie utwory zostały wręcz idealnie dopasowane do wydarzeń rozgrywających się na ekranie. Dzięki nim dowiadujemy się o cechach bohaterów, o których nie mieliśmy pojęcia. Piosenki te, czy to po angielsku, czy po polsku i tak brzmią świetnie. Szczególnie

przyciągający uwagę okazał się utwór "Mam tę moc" w wersji oryginalnej, za który film został nominowany m.in. do Złotego Globu. Jednak przetłumaczony na język polski nie ustępuje oryginałowi. Mnie jednak bardziej spodobała się piosenka pt. "Serca lód". Ale wszystko zależy od tego, co się komu podoba.

**Autor: Piotr Martynus**



Polska obsada dubbingowa:  
-Anna - Anna Cieślak (partie wokalne - Magdalena Wasylik),  
-Elsa - Lidia Sadowa (partie wokalne - Katarzyna Łaska),  
-Hans - Grzegorz Kwiecień (partie wokalne - Marcin Jajkiewicz),  
-Kristoff - Paweł Ciołkosz,  
-Olaf - Czesław Mozil.

Reżyser polskiego dubbingu: Wojciech Paszkowski.  
*"Kraina lodu" stanowi świetny dodatek do panteonu animacji Disneya, oferując dowcipną i serdeczną bajkę o księżniczce, z całym wachlarzem kreatywnych elementów muzycznych i wizualnych."*

# O człowieku na wesoło

Młoda nauczycielka zaraz po studiach po raz pierwszy przyszła do nowej pracy. Na jej lekcję pokazową przyszedł dyrektor i usiadł w ostatniej ławce za Jasiem. Młoda nauczycielka odwróciła się i napisała na tablicy zdanie "Ala ma kota".  
- Dzieci, proszę przeczytać zdanie, które napisałam. Tylko Jasio się zgłasza

- Tak, Jasiu?  
- Ale ma tyłek!  
Nauczycielka zaczerwieniona:  
- Jasiu, dostajesz uwagę!  
A Jasiu zdenerwowany odwraca się do tyłu i mówi:  
- A ty, jak nie wiesz, to nie podpowiadaj!!!  
\*\*\*  
Dziadek zabrał Jasia pierwszy raz na rozprawę sądową. Jasio, widząc

po raz pierwszy adwokata ubranego w togę, pyta:  
- A dlaczego ten pan jest ubrany jak kobieta?  
- Bo będzie zaraz długo mówi!  
\*\*\*  
Baca stanął przed sądem.  
Sędzia pyta:  
- Czy to wy zabiliście swojego sąsiada?  
- Tak  
- A czym zabiliście?

- Gazetą  
- A co było w tej gazecie?  
- Nie wiem, nie czytałem.  
\*\*\*  
- Baco, gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?  
- Na Saharze.  
- E, baco, kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...  
- No, teraz to już pustynia.  
\*\*\*

W wagoniku kolejki na Kasprowy turysta konwersuje z górale:  
- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?  
- A to by było.... trzeci raz w tym tygodniu...  
\*\*\*

Żona do męża:  
- Jesteś najgorszym leniem jakiego znam! Pakuj się i znikaj!  
- Ty mnie spakuj.  
\*\*\*  
- Co mówi człowiek zakochany w oknie?  
- Szybko...

Rozmawiało dwóch żołnierzy:  
- Co tam masz? - zapytał pierwszy.  
- Granaty - rzucił drugi.  
\*\*\*  
- Jak nazywa się syn najpotężniejszej karty?  
- Asasyn.

Co robi Jan Kochanowski na siłowni?  
Trenuje.

\*\*\*

- Co jest najtrudniejsze w zawodzie okulisty?  
- Przekonać pacjentkę, żeby się rozebrała.

\*\*\*

- Jaki jest najgorętszy dzień w roku?  
- Dzień Zaduszny.

\*\*\*

- Jaki jest poziom trudności na wyścigach psów?  
- Poziom hart.

\*\*\*

- Co leży na podłodze po dobrym melanżu u Elżbiety?  
- But Elki.

Na dyskotecie. Chłopak podchodzi do dziewczyny:

- Hej! Zatańczysz?  
- No jasne.  
- To dobrze, bo nie mam gdzie usiąść.

\*\*\*

- Jak to możliwe, że Pinokio jest pijany, skoro jest z drewna?  
- Narąbał się.

\*\*\*

Gdzie jest Ania po wybuchu bomby?

- Wszędzie.



rys. Andrzej Mleczko

## Gdzie jedzą drzewa? Tuje

Redaktor Karol Kasiniak - specjalista od rozbawiania.

Dwie blondynki jadą do lasu po choinkę. Po kilku godzinach błakania się po świerkowym zagajniku jedna mówi do drugiej:  
- Wiesz co? Bierzmy pierwszą lepszą, nawet bez bombek, i wracajmy do domu!

\*\*\*

Wraca blondynka od kosmetyczki i mówi do koleżanki :

- Słuchaj, byłam w

salonie piękności.  
- I co? Zamknięte było?



## Moja mała "Rodzina"

Z chłopakami poznałem się na I komunii św. Potem nadszedł czas na pierwsze zawody BRD. Tam poznałem bliżej Kaśkę i Pawła. Potem przeprowadzka ze szkoły w Kamionce do szkoły w Kozłowie. Tam poznałem Dawida (Skoolsa) i wtedy wszystko się zaczęło... Wtedy nie myślałem, że będą dla mnie iak rodzina...

Chłopaki z chęcią przyjęli mnie do grupy i wtedy tak na prawdę wszystko zaczęło się na poważnie. Dwa razy BRD z Pawłem i dalsza jazda rowerem. Teraz już wiem, że ja i Paweł na BRD nigdy nie pojedziemy. Ulica, las. To stamtąd się wzięliśmy i tutaj pozostaniemy. Teraz radość sprawia nam jazda po ulicy, po

prostu nie martwimy się o jutro. Dlaczego? To proste... Każdy z nas jest "wariatem" i u nas jazda na rowerze nie polega na spokojnej przejażdżce z punktu A do punktu B. Potrzebujemy czegoś więcej... Jeżdżąc po ulicy, liczymy pogróżki kierowców samochodów, liczymy liczbę zatrąbień na nas,

Może to głupie, jednak my czerpiemy z tego radość i oddajemy się temu w 100%. Jazda na jednym kole, skakanie w lesie, taplanie się rowerem w błocie to jest to, co kochamy. Nie mamy pieniędzy na drogi sprzęt ani tym bardziej pomocy w naprawie lub pomocy finansowej (choć w to serce i całych

moja mama rozumie moją pasję i stara się pomóc mi tak, jak może). Nie sądziłem, że Dawid, Paweł, Karol, Damian będą dla mnie dzisiaj jak bracia, których bardzo mocno się kocha. Teraz jesteśmy dużą rodziną, która ma tę samą pasję, z której czerpiemy maksimum radości, wkładamy

Muzyka. Dla nas jedna z najważniejszych rzeczy. Bez niej jest pusto, ponuro i zdecydowanie bez niej brakuje tego czegoś. Ona wszystko uzupełnia, wypełnia pustkę, zabija ciszę.

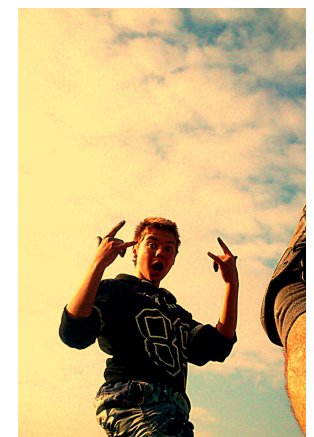
Co na to nasi rodzice? Łatwo z nami nie mają. Moja mama w miarę możliwości "sponsoruje" mnie i wspiera w tym, co robię. Staram się ograniczyć wydawanie pieniędzy na moje hobby.



:)

Fot. Karol Stawiarski

Zdecydowanie najbardziej szalony jest "Kaśka". Nurkowanie w błocie czy jedzenie wszystkiego (dosłownie wszystkiego) to u niego codzienność. Z kolei Paweł to ten najmądrzejszy, z chłodnym umysłem. On wie, kiedy nie można przesadzać i pilnuje nas. Paweł studzi gorący entuzjazm, aby nas nie poniosło.



Fot. Karol Stawiarski

**Dlaczego jeździmy zawsze przy zachodzącym słońcu? To oczywiste.**

Podczas zachodu słońca tworzy się bardzo miły, niepowtarzalny klimat. Wtedy dzieją się najlepsze rzeczy, jest dużo śmiechu, i dużo zabawy. Nie jeździmy w dzień, bo wtedy nie ma tego czegoś i wszystko traci urok. W nocy tak samo uwielbiamy jeździć. Wtedy jest jeszcze lepiej niż w ciągu dnia.



Fot. Karol

Stawiarski (zbiory własne)

## ...potrafili pięknie żyć i pięknie umierać.



A oto główni bohaterowie *Kamieni na szaniec*. Od lewej: Zośka - Marcel Sabat, Rudy - Tomasz Ziętek, Alek - Kamil Szeptycki.

Moim zdaniem, reżyser bardzo dobrze dobrał aktorów, szczególnie, że w filmie zobaczymy najwyżej kilka znanych postaci,

np. Artur Żmijewski. Najwięcej tylko pomogą aktorom, ale także pokazuje nam przyszłe gwiazdy polskiego kina. Zapewne nie raz wręcz świetnym

pomysłem. Nie tylko pomaga aktorom, ale także pokazuje nam przyszłe gwiazdy polskiego kina. Zapewne nie raz jeszcze one

Lubię czytać książki i oglądać filmy. Jednak najbardziej podoba mi się porównywanie książek z ich adaptacjami filmowymi. Tym razem postanowiłem porównać dzieło Aleksandra Kamińskiego pt. *Kamienie na szaniec* z filmem Roberta Glińskiego o tym samym tytule. Utwory te opowiadają o losach trójki chłopców,

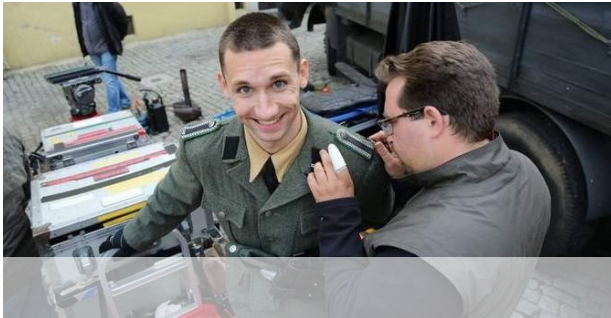
których młodość "zagarnęła" II wojna światowa. A. Kamiński napisał swoją książkę w oparciu o pamiętnik jednego z tych chłopców, którego był przyjacielem. Był to Tadeusz Zawadzki (Zośka). Z całej trójki tylko on, żyjąc najdłużej, mógł spisać przeżycia swoje i swoich przyjaciół, Jana Bytnara (Rudego) i Aleksego Dawidowskiego (Alka).

### Opinie internautów

*"Kamienie na szaniec" w reżyserii twórcy "Cześć Tereska" to kolejny, niezwykle poprawny, martyrologiczny obrazek Polski Walczącej, w którym śmierć za ojczyznę jest tragiczna, ale przecież nieunikniona. „Kamienie...” Glińskiego sytuują się tuż obok konfekcyjnego serialu „Czas honoru” i telewizyjnego filmu Michała Kwiecińskiego*

*„Jutro idziemy do kina” sprzed kilku lat – obie produkcje gładko, „współcześnie” i niekontrowersyjnie opowiadają o młodych bohaterach w kostiumach z lat 40. Rozbudzają apetyt na poznanie polskiej historii, ale stanowiska wobec niej wolą już nie zajmować. Nie publicystyczna czytanka, ale świetnie zrobione, chwilami przeszywające kino, które mimochodem stawia parę nieoczywistych pytań.*





Moim zdaniem, film "Kamienie na szaniec" to jest bardzo ciekawy a zarazem smutny film. Można się z niego dużo dowiedzieć i szczerze polecam go wszystkim.

Film "Kamienie na szaniec" bardzo mi się podobał, jestem zadowolona i z chęcią obejrzałabym drugi raz.

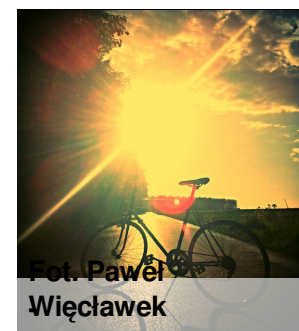
Moim zdaniem, film "Kamienie na szaniec" jest świetnym przykładem dobrego filmu dla młodzieży i dorosłych. Pokazuje on, że bohaterowie którzy żyli naprawdę, poświęcili życie po to, żeby nam żyło się lepiej.

## Rower - nasze życie, nasza pasja [zyjemyzmtb.blogspot.com](http://zyjemyzmtb.blogspot.com)



**Downhill** – jedna z ekstremalnych odmian kolarstwa górskiego, polegająca na indywidualnym zjeździe rowerem na czas po stromych, naturalnych stokach. Ścieżki zjazdowe są często bardzo wąskie, kamieniste czy poprzecinane wystającymi korzeniami. Nierzadko są też urozmaicone uskokami o różnej wysokości (dropami),

które są najbardziej widowiskowe, lecz są też powodem najbardziej niebezpiecznych wypadków w zjeździe. W tym przypadku wymagane są amortyzatory przednie i tylne, ponieważ po wykonaniu skoku z dropu rower ciężko mógłby znieść upadek z tak dużą siłą.



Fot. Paweł Węclawek

Dirt - jest to dyscyplina sportowa, a dokładnie jazda rowerowa, odbywająca się na specjalnie przygotowanym torze zbudowanym najczęściej z usypanych hop ziemnych - dirtów.

Dyscyplina ta polega na wykonywaniu skoków, w czasie których wykonuje się przeróżne ewolucje. Najważniejszą rzeczą w dirtcie, nie biorąc pod uwagę oczywiście osoby wykonującej ewolucje, jest sprzęt, na jakim sportowiec

się porusza. W tym przypadku jest to rower, a konkretnie BMX lub specjalny rower MTB. Jeśli chodzi o specyfikację roweru, opcjonalny jest brak tylnego amortyzatora i bardzo wytrzymała rama. Natomiast konieczny

jest amortyzator przedni, chroniący przed wszelakiego rodzaju urazami nadgarstków lub dłoni. Istnieje jeszcze więcej rodzajów jazdy na MTB np. DOWNHILL.

Rower Hardtail  
( FreeRide , sztywna rama )

Charakteryzuje się niską wagą i większą zwrotnością niż w rower z pełną amortyzacją. Wymusza on pewne ograniczenia, lecz jest bardziej uniwersalny. Jednak przy większych skokach istnieje ryzyko uszkodzenia podzespołów w rowerze

Rower Full Suspension  
(z ramą amortyzowaną)  
- pełna amortyzacja pozwala na więcej, ale rower ten cechuje się zazwyczaj większą wagą, przez co jest mniej uniwersalny od roweru sztywnego, jednak pozwala na szybsze zjazdy i pokonywanie większych przeszkód. Przeważają konstrukcje jedno-zawiasowe, lecz coraz częściej producenci wprowadzają systemy zawieszń z wirtualnym punktem obrotu.



Fot. Paweł Więclawek

**Autor: Paweł Więclawek**

**Freeride** – relatywnie nowa, nieformalna dyscyplina sportów ekstremalnych, bardzo podobna do dyscypliny downhill, polegająca na zjazdach przy pomocy specjalnego, przystosowanego do tego roweru. W ostatnich latach rozwija się błyskawicznie i stała się najbardziej popularną dyscypliną kolarstwa

ekstremalnego. Rower przeznaczony do tego sportu wymaga wytrzymałej ramy, przynajmniej jednego amortyzatora o dużym skoku, szerokich opon, dobrego przełożenia napędu i wytrzymałych wielokomorowych obręczy. Rowery tego typu noszą nazwę *dual* lub *freeride bike*.